

## Overtourism w etycznej perspektywie

Marek Kazimierczak

ORCID: 0000-0002-0055-7568

marek.kazimierczak2020@gmail.com

Akademia Wychowania Fizycznego im. E. Piaseckiego w Poznaniu,

Wydział Nauk o Kulturze Fizycznej, Zakład Turystyki Sportowej

Ewa Malchrowicz-Mośko

ORCID:

malchrowicz@awf.poznan.pl

Akademia Wychowania Fizycznego im. E. Piaseckiego w Poznaniu,

Wydział Nauk o Kulturze Fizycznej, Zakład Turystyki Sportowej

### Abstrakt:

Celem artykułu jest teoretyczne i praktyczne wsparcie etycznego argumentu przemawiającego za turystyką odpowiedzialną i sprawiedliwą moralnie, czego overtourism jest zaprzeczeniem. W części pierwszej - O samoniszczącej mocy overtourismu – krytyczna ocena ekspansji przemysłu turystycznego w obszarze podróży międzynarodowych sięga strukturalnych i systemowych sprzeczności kapitalistycznego systemu, którego turystyka jest odzwierciedleniem. Postulowana tu reorientacja na poszanowanie praw lokalnych społeczności, nadania im wyższego priorytetu niż prawo turystów do podróżowania i prawa przedsiębiorstw turystycznych do osiągania zysków, jest odpowiedzią na obniżanie jakości życia ludności zamieszkującej miejsca poddawane procesowi przestrzennej i społecznej kolonizacji. Część druga - Etyczne implikacje overtourism – skupia się na konfliktach i przyczynach strukturalnych stanu nieetyczności w relacjach międzyludzkich, pojawiających się za sprawą overtourismu. Część trzecia - Na drodze uetycznienia świata turystyki – odnosi się do współczesnych nurtów etycznych wyznaczających kierunek dyskusji wokół etycznych implikacji turystycznej ekspansji. W kontekście overtourismu pojawia się pytania o zabarwienie moralnym: Czy granicę turystycznej wolności w jej zróżnicowanych przejawach autentycznych doświadczeń, by „żyć jak miejscowy” ma wyznaczać respektowanie wolności i dobrostanu mieszkańców terenów odwiedzanych? W zakończeniu zostaje zarysowana perspektywa badawcza dla turystyki spod znaku degrowth.

**Słowa kluczowe:** degrowth, etyka, overtourism, rozwój zrównoważony, turystyka.

## Wprowadzenie

Spojrzenie z etycznej perspektywy na złożone społecznie i kulturowo zjawisko overtourismu, w którym odbijają się jak w soczewce problemy globalnego niezrównoważenia, stawia pod znakiem zapytania neoliberalny paradygmat wzrostu turystycznej konsumpcji, zwłaszcza, gdy prowadzi on do naruszania elementarnych zasad społecznej sprawiedliwości i solidarności. Jako symptom bezprecedensowej

hiper-mobilności<sup>1</sup> tych, których na nią stać, daleko wykracza poza konflikt w relacjach personalnych turystów z ludnością miejscową, osiągając w ramach przepływu kapitału turystycznego wymiar społecznej, środowiskowej przemocy strukturalnej. Overtourism jest kojarzony w pierwszym rzędzie z protestami mieszkańców miast o dużych walorach turystycznych zradykalizowanych w swym sprzeciwie wobec masowej turystyki, wymuszającej przebywanie w dystopijnym świecie, w miejscach niezwykle zatłoczonych turystami, którzy często sami padają ofiarą turystycznego przeciążenia. Zachowania i reakcje mieszkańców nierzadko nacechowane otwartą wrogością w stosunku do turystów, postrzeganych jako uzurpatorzy, najeźdźcy czy wręcz terroryści, przywodzą na myśl przejawy kryzysu emigracyjnego i powodują, iż turystyka spleta się z codziennością życia społeczności lokalnych, w sposób zupełnie przez nie nieoczekiwany i niepożądany. Overtourism, opisywany jako „nadmierna frekwencja turystów”, „presja odwiedzających”, turystyczne „zatłoczenie”, czy „fobia turystyczna”, co w tym ostatnim przypadku nie oznacza strachu przed podróżowaniem, jest przejawem konfliktu przestrzennego o zróżnicowanym charakterze, który ma swoje bezpośrednie i pośrednie konsekwencje w sferze jakości życia i dobrostanu człowieka. Jego wielowymiarowy i złożony charakter, wykraczający poza samą turystykę, stawia pod znakiem zapytania skuteczność wdrażania w wymiarze globalnym zasad zrównoważonego rozwoju i skłania do zarysowania nowej perspektywy badawczej dla turystyki. Działania mające na celu ograniczenie ekspansji turystycznej i nadania gospodarce turystycznej bardziej jakościowego charakteru, nie agregującego jedynie ilościowego wzrostu ze szkodą dla kapitału naturalnego naszej planety, jest wyrazem respektowania prawa człowieka do zachowania zdrowia, wolności i godnego życia.

Etyczna refleksja nad skutkami turystycznej ekspansji w wymiarze międzynarodowym, której overtourism jest jednym ze spektakularnych przejawów, obejmuje wątki tematyczne wykraczające poza samo zjawisko, a krytyczny w tym względzie osąd dotyka problemu rozwoju turystyki, w tym też upolitycznienia dyskusji

---

<sup>1</sup> Od początku masowej turystyki w latach sześćdziesiątych XX wieku większość miejsc na świecie dąży do zwiększenia liczby przyjazdów turystów. W latach 1950–2017 liczba turystów wzrosła z 25 do 1323 milionów, tj. o 5192%. Liczba międzynarodowych przyjazdów po raz pierwszy osiągnęła w 2012 roku 1 miliard i przewiduje się, że do roku 2030 prawie się podwoi. Z 1,4 mld podróży zagranicznych w 2018 roku 45% (630 mln) stanowiły podróże do ośrodków miejskich, przy ponad 54% światowej populacji mieszkającej w środowisku miejskim. W roku 2030 ta liczba ma wzrosnąć do 60%. Z miast, w których odwiedzających najszybciej będzie przybywało, ponad 80% z nich jest na Bliskim Wschodzie i w Azji (Stambuł, Delhi, Kuala Lumpur, Manila, Kair, Dżakarta, Mumbai, Bogota, Bangkok, Pekin, Szanghaj i Moskwa). Światowa Rada Turystyki i Podróży (WTTC, 2018).

na ten temat. Rozwój międzynarodowych destynacji turystycznych w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat został głęboko zdefiniowany przez myślenie prorozwojowe i był ściśle powiązany z ewolucją globalnej gospodarki (Hall 2009; Harvey 2013; Murray Mas i Blázquez Salom 2009). Fundamentalne, z perspektywy turystyki, ale i przetrwania ludzkości pytanie: Czy branża turystyczna jest w stanie odegrać istotną rolę w łagodzeniu skutków wzrastającej z roku na rok ludzkiej mobilności, generującej nieodwracalne zmiany w środowisku naturalnym i zmiany klimatyczne, jest wyrazem oczekiwania na szersze, bo uwalniające od antropocentrycznych schematów myślowych, humanistyczne podejście do świata turystyki. Sugeruje, że overtourism, jako zjawisko powszechne choć rozproszone, nie powinno być postrzegane jedynie w kategoriach miejskiego problemu turystycznego, ale jako problem społeczny, a zatem i etyczny.

Celem artykułu jest teoretyczne i praktyczne wsparcie argumentu przemawiającego za turystyką odpowiedzialną etycznie i sprawiedliwą moralnie. Dominująca asymetria między oczekiwaniami turystów, co do realizacji ich prawa do wypoczynku w miejscach turystycznie atrakcyjnych, a tym, czego mogą się spodziewać mieszkańcy przyjmujący turystów, ostatecznie wskazuje na przewagę interesu rynku turystycznego nad interesem społeczności przyjmujących. Krytyczna analiza złożonego społecznie i kulturowo zjawiska overtourism z perspektywy etycznej, w którym odbijają się jak w soczewce główne przejawy turystycznego niezrównoważenia, prowadzi do reorientacji i przeprojektowania turystyki, w kierunku poszanowania prawa lokalnych społeczności i nadania im wyższego priorytetu niż prawa turystów do wakacji i prawa przedsiębiorstw turystycznych do osiągnięcia finansowego zysku.

### **O niszczącej mocy overtourismu**

Zainteresowanie w ostatnich latach zjawiskiem overtourismu jest ze względu na zasięg i skalę bezprecedensowe, choć przecież sam problem turystycznego przeciążenia nie jest czymś w sobie zaskakującym, czy nowym. Współczesna debata nad fenomenem overtourismu w gruncie rzeczy stanowi kontynuację od lat toczącej się dyskusji nad rozwojem turystyki, choć ma dzisiaj znacznie szerszy rezonans społeczny, zwłaszcza w środowisku akademickich badaczy, uwzględniających w swych analizach wysoką złożoność zjawiska (Milano i in., 2019). Szereg teorii i konceptualizacji, które jeszcze w latach 70. i 80. opisywały za pomocą kategorii takich, jak: nośność turystyczna (Sinden, 1975), przepustowość (O'Reilly, 1986), indeks irytacji (Doxey, 1975), cykle

życia produktu turystycznego (Butler, 1980), itp., zjawiska, wynikające z niekontrolowanego rozwoju turystyki, w kolejnych latach poddawały krytycznej ocenie rozwój turystyki (De Kadt, 1979; Burns i Novelli, 2008), związki turystyki i imperializmie (Nash, 1989; Turner i Ash, 1975), czy kolonializmem ( Bruner, 2009).

Zjawisko overtourismu jest efektem nałożenia się na siebie całego spektrum czynników i procesów, które definiują współczesny świat turysty, począwszy od zmian społeczno-demograficznych, warunków pracy i elastycznych harmonogramów urlopów, poprzez pojawienie się transportu niskokosztowego, wzrostu podaży mieszkań wakacyjnych, aż po demokratyzację dostępu do Internetu, mediów i urządzeń mobilnych. Za nasileniem się zjawiska odpowiada niewątpliwie zwiększenie marketingu miejsc docelowych i aktywność mediów społecznościowych a także usługowych pośredników internetowych, jak Booking.com, związanych z zakwaterowaniem (Airbnb), transportem (Uber) i doświadczeniami turystycznymi (Vayable i Trip4real ) oraz praktyki gospodarki dzielenia się, obejmujące wymianę zakwaterowania i dzielenie się kosztami podróży non-profit (HomeExchange, Couchsurfing i BlaBlaCar). Ciągła rozbudowa platform tego rodzaju w istotny sposób zmienia geografie konfliktów miejskich (Del Romero, 2018). Za sprawnym funkcjonowaniem i organizacją produktów turystycznych, obejmującą ich wycenę i sprzedaż, kryją się duże, pionowo zintegrowane grupy turystyczne, takie jak TUI czy Thomas Cook, kontrolujące zdolności w całym łańcuchu wartości, od miejsc w samolotach i łóżek hotelowych po autobusy transferowe. Dodatkowo szybki wzrost podaży mieszkań wakacyjnych zwiększa presję na obszary turystyczne obejmujące nowe dzielnice, które wcześniej nie były wykorzystywane do celów turystycznych.

Nasz potencjał do bycia mobilnym, jako forma kapitału kulturowego (Williams, 2013) oznacza przynależność do „elity kinetycznej” (Gössling i Peeters, 2015), której kapitał mobilności jest jednym z najsilniejszych wyznaczników możliwości sprawnego podróżowania, przy wsparciu nie tylko przewoźników budżetowych czy serwisów wynajmu mieszkań, które oferują zakwaterowanie taniej niż hotele. Znacząco sprzyja tej mobilności rosnąca dominacja dużych firm turystycznych, zmiany w miejskiej infrastrukturze, spekulacje nieruchomościami, koszty obiektów komunalnych, ograniczenia planowania urbanistycznego, rosnące koszty utrzymania itp. Opracowywane strategie rozwoju rynków turystycznych odnoszące się do wzrostu wizyt turystów i wydatków z tym związanych, zgodne z wolnorynkową logiką, zazwyczaj idą w parze z rezygnacją przez demokratyczne rządy z polityki kontrolnej, na

rzecz wielkich korporacji, co utrudnia tworzenie ustawodawstwa i przepisów, wspierających zarządzanie dobrem publicznym w sposób długoterminowy, całościowy i zrównoważony.

Istniejąca i zauważalna korelacja między overtourismem a procesem gentryfikacji, wyznacza ich charakterystykę wedle podobnego wzorca utowarowienia przestrzeni. Towarzyszący zjawisku overtourismu proces turystycznej gentryfikacji, przekształca krajobrazy społeczno-ekonomiczne wielu miast, oddając je we władanie przemysłu turystycznego, co jest dużym wyzwaniem dla lokalnych społeczności, których strategie przyjmowania turystów wyraźnie za tym wyzwaniem nie nadążają. Oba procesy to dwie strony tego samego medalu, współdziałające i prowadzące do pogorszenia jakości życia mieszkańców w popularnych wśród turystów miastach takich, jak: Wenecja, Barcelona, Dubrownik, Amsterdam, Ateny, Berlin, Lizbona, Londyn, Malaga, Palma (Majorka), Paryż, Nowy Jork, Reykjavik, ale w miejscach tak różnych jak Wyspa Skye, Koh Phi Phi w Tajlandii i Palawan na Filipinach.

Overtourism jest dzisiaj kojarzony z takimi negatywnymi zjawiskami, jak: przepełnienie infrastruktury usługowej publicznych przestrzeni turystami, rosnące ceny czynszów, spadek poczucia bezpieczeństwa, degradacja środowiska naturalnego czy niszczenie lokalnych ekosystemów. Gentryfikacja i overtourism przyczynia się do narastania nierówności i wykluczenia społecznego, zmieniając centra miast i ich historyczne dzielnice w ustandaryzowane miejsca pozbawione autentyczności. Poprzez swoje praktyki społeczno-przestrzenne turyści zajmują, wykorzystują i przekształcają przestrzeń publiczną, z którymi mieszkańcy wcześniej się identyfikowali i traktowali jako własną. W ten sposób narasta wśród nich poczucie wykluczenia a ich fizyczne wywłaszczanie z codziennej przestrzeni życiowych dotychczas zajmowanych, które teraz przekształciły się w miejsca handlowe z budynkami do bazy noclegowej, ma swój wymiar symboliczny, gdy turystyka pozbawia mieszkańców części ich własnej tożsamości.

Analizując społeczne skutki i konsekwencje złożonego zjawiska overtourismu, nie da się abstrahować od ekologicznych następstw niekontrolowanego wzrostu turystyki. Opisany i rozpoznany, choć ciągle słabo akceptowalny przez branżę turystyczną fakt, iż turystyka przyczynia się do zmian klimatycznych, które zagrażają podstawom jej istnienia, dokumentują choćby dwa wybrane przykłady: turystyczny transport lotniczy, odpowiedzialny za emisję około 5% CO<sub>2</sub>, gdzie ten wzrost pochodzący z długodystansowych lotów pasażerskich jest dominującym czynnikiem

(Gössling i in., 2009) i międzynarodowe podróże statkami wycieczkowymi. I nie łagodzi tego pierwszego faktu to, że latanie jest przede wszystkim domeną bogatych, skoro pojawienie się tanich linii lotniczych, stosujących model low-cost, sprzyja temu aby latać jeszcze częściej (Gössling i Peeters, 2015). W toczącym się dyskursie wokół problemu niezrównoważonej turystyki, której jednym z przejawów jest overtourism, rzadko uwzględniany jest fakt, że wpływ negatywny turystyki na środowisko naturalne stale rośnie w wartościach bezwzględnych, i że ma wymiar globalny. Postępujące zmiany w środowisku naturalnym, spowodowane ocieplaniem się klimatu na świecie, przyczyniły się do powstania niszowego produktu w sektorze turystyki, określanego mianem „turystyki ostatniej szansy” (LCT) . W tym przypadku popyt na turystykę opiera się na pragnieniu zobaczenia najbardziej narażonych na utratę atrakcyjności przyrodniczej miejsc, np. lodowców, raf koralowych, zagrożonych gatunków, itp., zanim całkowicie znikną lub zostaną bezpowrotnie zmienione. Paradoks tej nowej formy turystyki polega na tym, że turyści często w pogoni za znikającymi na ich oczach atrakcjami pokonują duże odległości, przyczyniając się w sposób nadzwyczajny do zwiększenia emisji gazów cieplarnianych.

Upatrywanie korzeni overtourismu w nadmiernym i źle zaplanowanym rozwoju turystyki, przy rosnącym zapotrzebowaniu na mobilność, wypoczynek, ekscytujące doświadczenia turystów, na ogół nieodczuwających potrzeby brania pod uwagę negatywnych reakcji mieszkańców doświadczających gwałtownego obniżenia jakości życia, kieruje odpowiedzialność za masową kolonizację turystycznych przestrzeni w stronę jej organizatorów i największych beneficjentów. Sektor prywatny wraz ze swoim agencjami tradycyjnie opowiada się za ciągłym wzrostem i dopiero w ostatnich latach znacząca liczba operatorów przyjęła bardziej zrównoważone podejście do zarządzania turystyką. Badania nad turystyką, sięgające lat 70. ubiegłego stulecia, nazwane przez Jafariego (2001) krytycznym nurtem badań nad szkodliwym wpływem turystyki na społeczeństwa przyjmujące, można uznać za platformę ostrzegawczą, będącą w opozycji do stanowiska akcentującego ekonomiczne możliwości stwarzane przez turystykę. Sektor turystyczny i jego przedstawiciele skutecznie przekonywali i przekonują nadal opinię publiczną o znaczeniu gospodarczym i potencjale rozwojowym sektora turystycznego i konieczności jego wzrostu. Istnieje niemal uniwersalna wiara w magiczne moce transformacyjne turystyki, wzmocniana argumentem, że jest ona jedną z szybkich ścieżek do uratowania upadłych lub słabo funkcjonujących gospodarek regionalnych. Wspominając o korzyściach

ekonomicznych z turystyki, nowych miejscach pracy i inwestycjach nie można zapominać o rozlicznych tego kosztach.

Badania opisujące mechanizmy i taktyki protestów mieszkańców miast nie mogących się pogodzić z zagrażającą im turystyczną ekspansją wskazują, że współczesne demokratyczne społeczeństwa wysoko rozwiniętych gospodarczo państw, uruchamiając różnego rodzaju strategie zarządzania kryzysem, usiłujące kontestować politykę wzrostu i próbujące wykreować antywzrostowe reżimy miejskie, ciągle przegrywają z przemożną siłą systemu rynkowego i lansowaną przez branżę turystyczną ideologię neoliberalną (Zmysłony i Kowalczyk-Anioł, 2017). Międzynarodowy przemysł turystyczny na różny sposób utrwała nierówności z pomocą swego potencjału finansowego do inwestowania i kontrolowania, a w imię maksymalizacji zysków jest zdolny do środowiskowych, społecznych i kulturowych degradacji w miejscach swej ekspansji. Sam proces wypierania lokalnych społeczności, ich relokacji, z racji swego złożonego charakteru, powodując zwiększenie społecznych napięć, odsłania ślady kryzysu globalnego dotykającego świat współczesnego człowieka z jego skrajnie merkantylnym nastawieniem. Dominującą reakcją na skargi pod adresem overtourismu dotychczas była propozycja lepszego nim „zarządzania”, a nie kwestionowanie samego wzrostu turystyki. Problem jednak tkwi w założeniu, że to nie ekspansja globalnego przemysłu turystycznego powoduje nadmierną turystykę, ale raczej „złe zarządzanie” dynamiką wzrostu. Tymczasem overtourism to coś więcej niż objaw opóźnionych lub nieistniejących strategii zarządzania, w połączeniu z brakiem długoterminowej świadomości wpływu marketingu docelowego na miejsce docelowe. Bez zmian przewartościowania celów „prorozwojowych”, a tym samym zmiany dotychczasowej strategii, odejścia od neoliberalnej ideologii konsumpcji za każdą cenę, nie uda się rozwiązać problemu z overtourismem.

### **Etyczne implikacje overtourismu**

Refleksja nad fenomenem overtourismu, która konfrontuje społeczno-kulturowe, ekonomiczne, ekologiczne, polityczne efekty turystycznej ekspansji z kategorią sprawiedliwości i społecznej odpowiedzialności, sięgnąć musi głębiej, do jego strukturalnych i systemowych przyczyn, odzwierciedlających sprzeczności i dynamikę całego globalnego systemu kapitalistycznego. Nie sposób bowiem zaakceptować takiej restrukturalizacji przestrzeni turystycznej przez kapitał (Murray i in., 2017), która czyni miasta atrakcji turystycznych beneficjentem sukcesu

marketingowego i ekonomicznego, a jednocześnie ofiarą pogłębiających się konfliktów społecznych pomiędzy dobrem indywidualnym a zbiorowym, wywołanych np. prywatyzacją turystycznych przestrzeni.

Kojarzenie overtourismu z nadmierną eksploatacją lokalnych zasobów pociąga za sobą jednoznacznie negatywną ocenę i zasługuje na moralne potępienie. Jeśli turystyka urasta dziś do swego rodzaju „przemysłu wydobywczego”, mającego wpływ na dobrobyt i jakość życia mieszkańców, a także środowisko naturalne, to „produkowane” za jej sprawą „dobra”, nie powinny generować nierówności społecznych, czy być przedmiotem dyskryminujących praktyk. Wiele światowych atrakcji turystycznych należy do strefy publicznej, do której dostęp mają zarówno mieszkańcy, jak i turyści, a definiujące te miejsca swoboda dostępu i egalitaryzm są dobrem wspólnym, choć nie chroni ich przed nadmierną eksploatacją. Jak pisze Dean MacCannell: „(...) system atrakcji turystycznych to ogromny zbiór demokratycznych darmowych dóbr, otwarty i dostępny dla wszystkich. (...). Światowy przemysł turystyczny może się rozwijać tylko wtedy, gdy jego struktura moralna i motywacyjna pozostanie izolowana z transakcji rynkowych. Taj Mahal, Wieża Eiffla, Partenon, Wielki Kanion, Statua Wolności, góry Karakorum itp. nie są na sprzedaż. (...) Ogrom turystyki w dzisiejszych czasach jest możliwy tylko dzięki siłom sprawczym w jej sercu a ekonomia jest całkowicie urojona i symboliczna. W istocie gospodarka turystyczna jest mniej ekonomiczna niż fenomenologiczna, a główny popęd turystyczny, jego najgłębsza motywacja, nie jest materialistyczna, ale demokratyczna” (MacCannell, 2020). W przekonaniu autora „Turysty”, overtourism wynika z agresywnego wykorzystywania tego faktu przez branżę, która nie potrzebuje surowców, nie musi rozwijać łańcuchów dostaw, nie potrzebuje fabryk zaangażowanych w produkcję, montaż lub dystrybucję (tamże).

Problemy natury moralnej, jakie pojawiają się za sprawą overtourismu w relacjach pomiędzy turystami i mieszkańcami, odznaczające się nierzadko jednostronnością ujęć, stereotypowym postrzeganiem „innego”, wieloznacznością, brakami zrozumienia kulturowych standardów, niczym nie uzasadnionymi uprzedzeniami, rodzą pytanie: Jak pogodzić nieograniczoną mobilność osób uprzywilejowanym ze względu na ich uznaniowe potrzeby podróżowania z respektowaniem potrzeb mieszkańców, które nie należą do jakiejś niższej kategorii potrzeb? Znacząco niesymetryczna relacja pomiędzy turystą, a mieszkańcem



występującym w roli „gospodarza”, zdaje się naruszać elementarne poczucie sprawiedliwości.

Ponad 30 lat temu Jost Krippendorf w bardzo wyraźny sposób wezwał wszystkich dostawców usług turystycznych do uznania ich odpowiedzialności wobec podróżnych, ludności goszczącej i środowiska turystycznego. Zależało mu na tym, aby jasno określić, jaki wkład gotowi są oni ponieść, aby uczynić turystykę bardziej ludzką, i jakich przepisów chcą przestrzegać. Odpowiedzialność miała być podstawą planowania turystyki, zachęcającą do podejścia partycypacyjnego i wprowadzenia techniki formułowania celów i strategii dla turystyki w oparciu o społeczność lokalną (Krippendorf, 1987, s. 19). Takie rozumienie zakresu odpowiedzialnej turystyki wychodzi naprzeciw postulatом społecznej sprawiedliwości i transformacji w turystyce rozwijanym za sprawą „zwrotu krytycznego”, rozpoczętego w pierwszej dekadzie 21. wieku serią krytycznych publikacji i konferencji naukowych, zwanego też „cichą rewolucją”, który rzucił wyzwanie dominującym neoliberalnym dyskursom prowadzącym do nierówności w dystrybucji bogactwa i władzy (Kazimierczak, 2019). Można go nazwać głosem wspierającym proces osiągnięcia transformacji społecznej w oparciu o zredefiniowane sposoby osiągnięcia bardziej zrównoważonego rozwoju turystyki, uwzględniające realizację wartości etycznych. W tym duchu szereg przedstawicieli tego nurtu odwołuje się do kategorii sprawiedliwości społecznej, której realizacja czyniłaby turystykę bardziej wydajną, odpowiedzialną, bardziej sumienną i sprawiedliwą. Wydaje się jednak, że odpowiedzialność moralna głównych aktorów sceny z overtourismem w tle, nie rozkłada się równomiernie, a poczucie sprawiedliwości domaga się zważenia stopnia „przewinień” z uwzględnieniem także złożonych okoliczności kształtowania się wspomnianej sceny. Jeśli przyjąć, że niepowodzenia systemu turystycznego wynikają nie tylko z niemoralnych zachowań turystów, mieszkańców ich przyjmujących, przewoźników transportowych, dostawców zakwaterowania, itp., ale także z zarządzania interakcjami między nimi, to badanie stopnia odpowiedzialności domaga się odpowiedzi na pytania w rodzaju: Kto jest w stanie decydować o tym, gdzie i jak ma się rozwijać turystyka? Kto jest odpowiedzialny za zarządzanie zdolnością przewozową destynacji? Czy turyści są odpowiedzialni za wycieki dochodów z turystyki i podziały społeczno-ekonomiczne w lokalnych społecznościach?

Usytuowanie zjawiska overtourismu w przestrzeni moralnej, której centrum wyznacza dobrostan człowieka i dobro środowiska bio-kulturowego, w której potrzeba

samospełnienia i ludzkiej solidarności nie jest notorycznie wystawiana na próbę, nasuwa społecznie nośne pytanie: Jak jest możliwe bycie moralnym w świecie naznaczonym overtourismem, gdy egoistyczne i partykularne interesy skierowane na obłądną realizację wzrostu zysku za wszelką cenę, wygrywają z przejawami gościnności, zaufania, lojalności i solidarności, zdarzającymi się po różnych stronach sceny turystycznej? Gdy ujawniają się w międzyludzkich relacjach niesprawiedliwe struktury władzy, także w wymiarze mentalnym, to overtourism staje się twarzą neokolonializmu. Jeżeli praktyka turystyczna nie obejmuje interakcji ludzi na równych warunkach, to w sposób naturalny postrzegana jest jako praktyka dla uprzywilejowanych, wytwarzająca wygranych sprawców i serwilistyczne ofiary (Cywiński, 23/52). Stąd już niedaleko do stwierdzenia, które mogłoby być mało pocieszającym mottem każdego zradykalizowanego, rozczarowanego obserwatora śledzącego życie miast turystycznych w sezonie wakacyjnym: „Turystyka utrwała nierówność, a międzynarodowe korporacje zaawansowanych krajów kapitalistycznych zachowują siłę ekonomiczną i zasoby do inwestowania i kontroli nad narodami rozwijającego się świata” (Wearing, 2002).

Diagnostując etyczność overtourismu uświadamiamy sobie istniejący rozdział, jeśli nie przepaść, między ideałami zrównoważonego rozwoju a rzeczywistością turystyczną. To nie oznacza, że mamy się pogodzić z faktem permanentnego niezrównoważenia świata w wymiarze globalnym czy z przejawami uprzedmiotowienia człowieka i traktowania go instrumentalnie. To, do czego możemy się odwołać, a co paradoksalnie bierze się z tak niejednoznacznego charakteru aktywności ludzkiej, wyrażającej ludzką solidarność, płynie z pozytywnych zmian zachodzących w samej turystyce, kiedy ta aktywność wspiera sprawiedliwość społeczną właśnie dlatego, że opiera się na spotkaniach ponad różnicami (Kazimierczak, 2018). Te spotkania i ich emocjonalne, uczuciowe i zmysłowe aspekty niosą w sobie potencjał, zdolny do tego, aby zakłócić ustalone nawyki myślenia i otworzyć nowe etyczne i moralne relacje między narodami i społecznościami. O tym zdaje się zaświadczać rosnąca liczba „alternatywnych” przedsięwzięć turystycznych, takich jak turystyka odpowiedzialna, ekoturystyka, turystyka wolontariacka, turystyka slow, Buen Vivir itp., wykorzystujące swój potencjał po to, aby usuwać nierówności, ułatwiać zrozumienie różnic i motywować do zmiany postaw lub zachowań. Można je określić mianem „markerów intencji moralnych” (Butcher, 2015), będących przykładem zmian dokonujących się

w środowisku społeczno-kulturowym i przyrodniczym współczesnego człowieka - turysty.

### **Na drodze do uetycznienia świata turystyki**

Debata na temat etycznego wymiaru turystycznej konsumpcji, jako części moralnej strategii na rzecz pozytywnego wpływu na świat, jest stosunkowo rzadkim zjawiskiem we współczesnej dyskusji akademickiej poświęconej problemom globalizującej się turystyki. Moralne dylematy pojawiające się w jej sferze, także tej spod znaku overtourism, odwołujące się do poczucia sprawiedliwości i odpowiedzialności na poziomie tak jednostek, jak i ludzkich społeczności, póki co, nie czynią analiz badawczych poświęconych dysfunkcjom turystycznej konsumpcji jakąś znaczącą częścią moralnej strategii na rzecz podniesienia dobrostanu ludzi zamieszkujących miejsca o walorach turystycznych. Na poziomie praktyk turystycznych, jak i teoretycznego nad nimi namysłu, mamy do czynienia z rażąco dysproporcją pomiędzy wyzwaniami o charakterze globalnym, jak np.: szerzącego się światowego ubóstwa, nierówności społecznych, ksenofobii, rasizmu, ale także wyczerpywania się zasobów naturalnych w skutek nadmiernej ich eksploatacji, zmian klimatycznych, a reakcją na te wyzwania ze strony decydentów i instytucji współodpowiedzialnych za taki stan rzeczy. Jaśniejszy punkt na zdecydowanie nieprzejrzystym moralnie firmamencie skomercjalizowanego świata, jakim miał być Globalny Etyczny Kodeks dla Turystyki (1999), zapowiadający wsparcie dla aktywizacji zbliżającej ludzi i narody w sferze szeroko pojętej kultury zrównoważenia, a zwłaszcza dziedziny moralności, swą siłą sprawczą, mierzoną stopniem wdrażania w życie poszczególnych artykułów, nie był w stanie nadażyć za wyzwaniami, przed którymi staje współczesny świat turysty. Kiedy autorzy Kodeksu powołują się w nim na prawa turystów do podróżowania, definiując je jako „prawo równie otwarte dla wszystkich mieszkańców świata”, które wspiera „swobodę ruchów turystycznych”, i stwierdzają że: „Polityki turystyczne powinny być stosowane w taki sposób, aby pomóc w podniesieniu standardu życia ludności odwiedzanych regionów i zaspokojeniu ich potrzeb”, to przecież nie mają żadnego wpływu na to, jak te słowa będą urzeczywistniane. Zjawisko overtourismu nader boleśnie uzmysławia narastający konflikt o charakterze nie tylko prawno-kodeksowym, który przybiera postać następującego dylematu moralnego: czy prawo (turystów) do swobodnego podróżowania powinno stać ponad prawem (mieszkańców) do miejsca ich bytowania? W globalnym dziś świecie dochodzimy do

momentu, w którym rażące niesprawiedliwości stają się bardziej widoczne i niemożliwe do zignorowania (Fletcher i in., 2019). Wyzwania, przed którymi staje ludzkość nie radząca sobie w kwestiach ekologicznych, stawiających pod znakiem zapytania jakość życia przyszłych generacji, choćby z racji kurczenia się zasobów naturalnych Ziemi, są wyzwaniami, także dla badaczy, zajmującymi się problemami turystyfikacji świata. Warto sobie uzmysłowić, że obecna emisja CO<sub>2</sub> pochodząca ze światowego transportu wynosząca 23%, ma ulec podwojeniu do 2050 roku. Jej wysoki wzrost w znacznym stopniu jest napędzany globalnym zapotrzebowaniem pasażerów na podróże lotnicze (Higham i in., 2018).

Istnieją rozległe obszary turystyki, które wciąż pozostają otwarte dla intelektualnych eksploracji z perspektywy etyki przetrwania. Podróże, tak w swej warstwie metaforycznej, jak turystycznej praktyki, mogą stać się sposobem na ich odkrywanie, a co za tym idzie także przemyślenie własnego zaangażowania, prowadzącego do większej odpowiedzialności. W badaniach dotyczących turystyki, jeszcze w latach 80. i 90. ubiegłego stulecia pojawił się trend w kierunku badań praktyk biznesowych i zarządzania turystyką, stawiający nacisk na etykę biznesu. Tym oto sposobem mentalność korporacyjna rozprzestrzeniła się na instytucje publiczne (Fennell, 2006), a w sferze edukacyjnej większość badań dotyczących etyki i turystyki została skoncentrowana na kodeksach postępowania, które prezentowały dość ograniczoną perspektywę etyki biznesowej, promującą głównie korzyści finansowe i marketingowe (Tribe, 2002, s. 26). Jedną z kluczowych przemian w rozumieniu turystyki sprzyjających odchodzeniu od postrzegania turystyki wyłącznie w kategoriach sektora biznesowego lub „przemysłu”, jest uznanie „turystyki za siłę społeczną” (Higgins-Desbiolles, 2006). W przekonaniu wielu krytycznych badaczy uzyskanie tak dużej dominacji przez panujący powszechnie, także w strukturach akademickich, neoliberalizm, spowodowało zawężenie sposobów konceptualizacji turystyki do kategorii „branży” i to do tego stopnia, że ograniczyło to nasze myślenie i działanie, w zakresie rozumienia turystyki jako domeny moralnej (Ayikoru i in., 2009). Pojawił się argument, że takie podejście czyni społeczność lokalną w dużej mierze niewidoczną i pozwala na jej marginalizację. Umożliwia przy tym sytuacje, w których duże korporacje z branży turystycznej mogą zabezpieczyć zyski, a uprzywilejowani turyści mają dostęp do niedrogich wakacji kosztem niedopłacanych, wyzyskiwanych i niepewnych pracowników oraz społeczności przyjmującej, która nazbyt często nie otrzymuje obiecanych korzyści z turystyki, przy jednoczesnym znoszeniu

niedogodności z nią związanych (Higgins-Desbiolles i in., 2019). Badania nad etycznością w turystyce, które są okazją do krytycznej refleksji na temat gospodarki rynkowej, są rzadkie w szkołach biznesu, w których badacze unikają krytyki zabarwionej społecznie, politycznie czy etycznie, na rzecz promowania wartości „wydajności, konsumpcjonizmu i rentowności” w turystyce (Tribe, 2009, s. 4), a w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu, podejmowano niewiele poważnych prób zrozumienia dylematów turystyki z perspektywy oferowanej przez etykę i filozofię (Fennell i Malloy, 2007).

W narastającym i pogłębiającym się problemie overtourismu, wyznaczenie ram dla moralnie akceptowalnych zachowań obejmujących turystów, ludność lokalną, touroperatorów, ogół biznesu, przedstawicieli władz różnych szczebli, instytucji rządowych i pozarządowych, oznacza opowiedzenie się za transformacją w kierunku rzeczywistego, a nie pozorowanego zrównoważenia. W obszarze turystyki wymaga pilnego rozważenia globalnych wyzwań, związanych ze społeczną nierównością, dyskryminacją na tle rasowym, zdrowiem i dobrostanem człowieka, zmniejszającą się bioróżnorodnością, wyczerpywaniem zasobów naturalnych planety, zmianami klimatu itp., przed którymi staje nie tylko branża turystyczna. Pojawiają się coraz liczniejsze głosy i postulaty, aby w debatach nad etyką w turystyce otwierać przestrzeń dla otwartych dyskusji na tematy wykraczające poza branżowy marketing. Stąd też cenne i społecznie ważne są próby budowania wrażliwszej społecznie i ekologicznie łagodniejszej alternatywy dla rozwoju turystyki masowej, łącznie z przykładami „nowych” rozwiązań "eko", "miękkich" i "zrównoważonych" turystyk, niezależnie od motywacji operatorów zaangażowanych w te alternatywne formy. To dopiero początek drogi, jaka jest przed nami. Nie powinny tego procesu zatrzymać przejawy ewolucji ekoturystyki w kierunku rynkowego podejścia do ochrony zinstytucjonalizowanego paradygmatu utowarowienia, w którym ludzie są traktowani jako środki do celu, a więc czysto instrumentalnie. Dlatego, według wielu badaczy, potrzebny jest paradygmat, który uznaje lokalno-globalną przestrzeń performatywną ekoturystyki za miejsce otwartych na zewnątrz dyskursów. Byłby to paradygmat, w którym ludzie są traktowani jako cele same w sobie - z szacunkiem i uznaniem ich kulturowych relacji ze światem przyrody. Ten paradygmat czerpie także z lokalnie usytuowanych wzorców, wspartych na perspektywie rozumiejącej zasady zrównoważonej turystyki, które dotyczą sprawiedliwości i troski o „Innych” (Brauwel i Lane 2014).

W próbach konceptualizacji rozwiązań problemów z nadmiernym wzrostem turystyki na poziomie destynacji, szczególnie w odniesieniu do grup mniejszościowych o niskich dochodach i znajdujących się w niekorzystnej sytuacji, pojawiają się rozważania, odwołujące się do zasady sprawiedliwości ekokulturowej. Wyszczególnione w jej ramach kryteria sprawiedliwości proceduralnej, partycypacyjnej i dystrybucyjnej, wyznaczają reguły aktywnego zaangażowania się rezydentów ośrodków turystycznych w rozwój i wprowadzają do obrotu ekokulturowe dobra. Chodzi o działania przeciwstawiające się wykluczeniu z udziału w rozwoju turystyki osób, grup i populacji ze względu na pochodzenie etniczne, płeć, orientację seksualną i niepełnosprawność, a także o działania przeciwstawiające się dyskryminacji i niesprawiedliwemu traktowaniu ze względu na rasę (Jamal i Carargo, 2014). Teoretycznym punktem odniesienia jest w tym przypadku teoria sprawiedliwości Johna Rawlsa, w szczególności jego zasada różnicy, która wymaga, aby osoby znajdujące się w najbardziej niekorzystnej sytuacji osiągnęły lepsze wyniki dzięki działaniom rozwojowym. Zgodnie z tą zasadą, sprawiedliwość dystrybucyjna i polityka rządu miałyby na celu uczynienie ubogich jak najbogatszymi. Powyższe cztery kryteria i ich przewodne stwierdzenia, z uwagi na priorytetowe potraktowanie losu lokalnych społeczności, znajdujących się w niekorzystnej sytuacji korespondują z celami UNWTO i postanowieniami Szczytu Ziemi (Rio + 20) z 2012 roku w zakresie zrównoważonego rozwoju.

W istniejących nurtach zajmujących się współczesną turystyką, pojawia się interesujący projekt badawczy pod nazwą „turystyka pełna nadziei” („Hopefull tourism”). W humanistycznym ujęciu opartym na etyce partnerstwa i wzajemności rozwijane jest alternatywne podejście do tworzenia wiedzy turystycznej opartej na wartościach. Projekt obejmuje zaangażowanie w dziedzinie turystyki, z wykorzystaniem zasad prospołecznej sprawiedliwości, przeciwdziałających opresjom, z zastosowaniem podejść interpretacyjnych, krytycznych i emancypacyjnych (Pritchard i in., 2011). Cele projektu wyznaczają takie wartościowo twórcze zachowania, jak promowanie godności ludzkiej, praw człowieka i sprawiedliwości. Zaproponowane i zaadoptowane do turystyki transformacyjne modele rozwoju człowieka stają się orężem w walce ze światem zdominowanym przez przemoc, terroryzm, politykę, zapaści gospodarcze i finansowe oraz z zagrożeniami wynikającymi ze zmian klimatycznych i wyczerpywaniem zasobów naturalnych (Atelejevic i in., 2007). Zwolennicy tej orientacji, popierający feministyczne badania

nad współczesną turystyką, traktując przestrzeń i miejsca w kategoriach struktur zarówno fizycznych, jak i społecznych, kształtowanych przez złożone relacje płci, kultury, rasy i władzy (Brauwel i Lane, 2014), s.87).

### **Zakończenie**

Po dziesięcioleciach mniej lub bardziej skoordynowanych wysiłków na rzecz osiągnięcia zrównoważonego rozwoju, konflikty spowodowane problemami społeczno-kulturowymi i ekologicznymi w skali globalnej nie uległy zmniejszeniu, ale w wielu miejscach się nasiliły. Istniejący wysoki poziom nierówności społecznych i postępująca degradacja ekologiczna skłania do poszukiwania alternatyw postwzrostowych i postrozwojowych programów i działań, urastających do rangi cywilizacyjnego imperatywu i intelektualnego wyzwania w wymiarze globalnym. Zakwestionowanie samego wzrostu jako podstawy zrównoważonej turystyki stało już częścią dyskursu o zrównoważonej turystyce, w którym oskarża się branżę turystyczną o uzależnienie od wzrostu, a tym samym zaprzeczenie celom zrównoważonego rozwoju.

W uregulowaniu działań podejmowanych w skutek nadmiernej ekspansji turystyki nie może zabraknąć myślenia w kategoriach społecznej sprawiedliwości. Wymaga ona zintegrowanego podejścia do turystyki, odniesienia się do ochrony zasobów w sposób oddający sprawiedliwość wszystkim zainteresowanym stronom, uwzględnienia działań ukierunkowanych na zahamowanie jej nadmiernego wzrostu. To oznacza nowe podejście do myślenia o rozwoju, kwestionujące założenie ciągłej ekspansji branży turystycznej, wykazujące, że wzrost za wszelką cenę jest nieekonomiczny i niesprawiedliwy, a na dodatek ekologicznie niezrównoważony. Stąd też waga i znaczenie degresywnej polityki turystycznej, podążającej w kierunku gospodarki w stanie równowagi, realizującej różne formy społecznej solidarności w praktyce. Bardziej sprawiedliwy podział zasobów naszej planety nie musi skutkować obniżeniem standardu życia. Wychodząc z poszukiwań alternatyw dla masowej turystyki i overtourismu, odpowiedzialna turystyka zorientowana na troskę o ludzi, na budowanie ładu społecznego i międzynarodowego ma większe szanse na realizację zasad demokracji i sprawiedliwości.

Spojrzenie na przyrodę i świat życia człowieka z perspektywy zasad zrównoważonego rozwoju z akcentem na filar czwarty (etyczny), zwykle pomijany w krytycznej refleksji na temat „sukcesów” współczesnej turystyki, prowadzi paradoksalnie do tezy, że rozwój traktujący z powagą jej etyczny wymiar wymaga

samoograniczenia. Umieszczaniu turystyki na trajektorii degresywnej towarzyszyć winna troska o bardziej sprawiedliwe zabezpieczanie interesów gości (turystów) i przyjmujących ich gospodarzy (mieszkańców), z korzyścią dla obu stron. W sytuacjach konfliktu interesów prymat prawa lokalnych społeczności do zaspokajania swych naturalnych, życiowych potrzeb nad prawem przedsiębiorstw turystycznych do osiągania zysków powinien być bardziej widoczny. Turystyka jako sektor biznesu będzie musiała uzasadnić swoje istnienie w coraz bardziej ograniczonym co do zasobów naturalnych świecie, oferując coś więcej niż samo dostarczanie turystom produktów i usług. Odzyskanie turystyki na rzecz działalności prospołecznej, opartej na respektowaniu praw i interesów lokalnych społeczności oraz realizacja sprawiedliwych strategii przez organizacje i instytucje do tego powołane, staje się coraz istotniejsza dla turystyki pretendującej do miana zrównoważonej.

### **Bibliografia:**

- Ateljevic, I.; Pritchard, A.; Morgan, N., 2007, *The Critical Turn in Tourism Studies: Innovative Research Methodologies*; Elsevier: Amsterdam
- Ayikoru, M.; Tribe, J.; Airey, D., 2009, *Reading Tourism Education: Neoliberalism Unveiled*. *Ann. Tour. Res.* 2009, 36, 191–221
- Bramwell, B., & Lane, B., 2014, *The “critical turn” and its implications for sustainable tourism research*. *Journal of Sustainable Tourism*, 22 (1), 1–8
- Butcher, J., *Ethical tourism and development: the personal and the political*. *Tourism Recreation Research*, 40 (1) (2015), s. 71-80
- Burns, P., 2008, *Some Reflections on Tourism and Post-colonialism*. In *Tourism Development Revisited: Concepts, Issues and Paradigms*; Babu, S., Mishra, S., Parida, B.B., Eds.; Sage Publications: London, UK, 2008; pp. 64–75
- Cywiński, P. *Neokolonializm turystyczny – co się kryje za tym terminem*, [www.post-turysta.pl](http://www.post-turysta.pl), nr 29/52
- De Kadt, E., 1979, *Tourism: Passport to Development. Perspectives on the social and cultural effects of tourism in developing countries*. World Bank y UNESCO, Oxford University Press, Oxford
- Del Romero Renau, L., 2018, *Touristification, Sharing Economies and the New Geography of Urban Conflicts*. *Urban Science*, 2(4), 104
- Doxey, G. V., 1975, *A causation theory of visitor/resident irritants: Methodology and research inferences*. *Proceedings of the Travel Research Association 6th Annual Conference*. San Diego: Travel Research Association, pp. 195–198
- Fennell, D. A., 2006, *Tourism ethics*. Clevedon, UK: Channel View Publications
- Fletcher, R., Blázquez-Salom, M., Murray, I., Blanco-Romero, A., 2017, *Special Issue on Tourism and degrowth*. *Journal of Sustainable Tourism Call for Papers*
- Fletcher, R., Murray, I., Blanco-Romero, A., Blázquez-Salom, M., 2019, *Tourism and Degrowth: An Emerging Agenda for Research and Praxis*. *Journal of Sustainable Tourism*, 27(12), 1745–1763
- Gössling, S., Peeters, P., 2015, *“Assessing tourism’s global environmental impact 1900–2050”*, *Journal of Sustainable Tourism*, Vol. 23 No. 5, pp. 639–59



- Gössling, S., C.M., Hall, Weaver, D., 2009, Sustainable Tourism Futures: Perspectives on Systems, Restructuring and Innovations. New York. Routledge
- Hall, C. M., 2009, Degrowing tourism: Décroissance, sustainable consumption and steady-state tourism. *Anatolia*, 20(1), 46–61
- Harvey, D., 2013., *Ciudades rebeldes. Del derecho de la ciudad a la revolución urbana*. Madrid: Akal
- Higgins-Desbiolles, F. More than an “industry”: The forgotten power of tourism as a social force. *Tour. Manag.* 2006, 27, 1192–1208.
- Higgins-Desbiolles, F., Carnicelli, s., Krolikowski, Ch., Wijesinghe, G., Boluk, C., 2019, *Degrowing tourism: rethinking tourism*
- Higham, J.E.S., Ellis, E. & MacLaurin, J. (2018). Tourist aviation emissions: A problem of collective action. Manuscript accepted for publication in *Journal of Travel Research*.s.1
- Jafari, J., 2001, Scientific tourism. In *Hosts and Guests Revisited: Tourism Issues of the 21st Century*, VLSmith and M. Brent (ed.), New York: Cognizant Communication, pp. 28-41
- Jamal, T.; Camargo, B.A., 2014, Sustainable Tourism, Justice and an Ethic of Care: Toward the Just Destination. *J. Sustain. Tour.* 2014, 22, 11–30
- Kazimierczak, M., 2018, *Podróże w przestrzeni moralnej turysty kulturowego*, *Turystyka Kulturowa*, nr. 7, 2018, s.7-18
- Kazimierczak, M., 2019, *O etyce zwiedzania w perspektywie overtourismu*, w: *Sport i turystyka w perspektywie nauk społecznych: tradycja i współczesność*, pod. Red. M. Zowisło i J. Kosiewiczza, Monografie seria AWF, nr. 43, s. 255-267
- Krippendorf, J., 1987, *The Holiday Makers: Understanding the Impact of Leisure and Travel*, ButterworthHeinemann Ltd., Oxford
- MacCannell. D., 2002, *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa
- MacCannell. D., 2020., *The moral economy of tourism*, *Revista Lusófona de Estudos Culturais / Lusophone Journal of Cultural Studies*, vol. 7, n. 1, 2020, pp. 21-38
- Murray Mas, I., M., Blázquez Salom, 2009, *El dinero, la aguja del tejido de la globalización capitalista*. *Boletín de la Asociación de Geógrafos Españoles*, 50, 43–80
- Nash, D., 1989, *Tourism as a form of Imperialism*. In: Smith, V. L. *Hosts and guests: The anthropology of tourism*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press, 2<sup>a</sup> edition, pp. 37 52
- O’Reilly A. M., 1986, *Tourism carrying capacity. Concept and issues*, „*Tourism Management*”, t. 7, nr 4, s. 254-258
- Pritchard, A., Morgan, N. & Ateljevic, I., 2011, *Hopeful tourism. A new transformative perspective*. *Annals of Tourism Research*, 38(3), 941–963
- Sinden, J.A. (1975). *Payload as a planning concept for national parks: capacity available or desired*. *Landscape planning*, 2, 243 - 247
- Turner L., Ash J., 1975, *The Golden Hordes. International Tourism and the Pleasure Periphery*, Constable, Londyn
- Wearing, S. L., 2006, *Rereading the subjugating tourist” in neoliberalism: postcolonial otherness and the tourist experience*, *Tourism Analysis*, 11 (2), pp. 145162
- Tribe, J., 2002., *Education for ethical tourism action*. *J. Sustain. Tour*, 10, 309–324
- Tribe, J. (Ed.), 2009, *Philosophical issues in tourism*. Bristol: Channel View Publications
- Williams, A., 2013, *Mobilities and sustainable tourism: Path-creating or path-dependent relationships?* *Journal of Sustainable Tourism*, 21(4), 511–531

UNWTO, 2018, Overtourism? Understanding and managing urban tourism growth beyond perceptions: Executive Summary. Madrid: UNWTO

Zmyślony, P., J., Kowalczyk-Anioł, 2017, Turystyka miejska jako źródło protestów społecznych: przykłady Wenecji i Barcelony, „turystyka Kulturowa”, nr.2, s.11

## Overtourism from an ethical perspective

### Abstract:

The article aims to theoretically and practically support the ethical argument in favor of morally responsible and just tourism, of which overtourism is a denial. In the first part - *On the Self-Destructive Power of Overtourism* - a critical assessment of the expansion of the tourism industry in international travel reaches into the structural and systemic contradictions of the capitalist system which tourism reflects. The postulated reorientation towards respecting the rights of local communities, giving them a higher priority than the right of tourists to travel and the right of tourism enterprises to make profits, is a response to lowering the quality of life of the population living in places subject to the process of spatial and social colonization. The second part - *The Ethical Implications of Overtourism* - focuses on the conflicts and structural causes of the state of unethicity in interpersonal relationships resulting from overtourism. The third part - *On the way of making the world of tourism ethical* - refers to contemporary ethical trends that guide the discussion on ethical implications of tourism expansion. In the context of overtourism, moral questions arise: Is the limit of tourist freedom in its various manifestations of authentic experiences to "live like a local" to be determined by respecting the independence and well-being of the inhabitants of the visited areas? In the end, a research perspective for degrowth tourism is outlined.

**Keywords:** degrowth, ethics, overtourism, sustainable development, tourism.